

*Katarzyna Grzybowska*<sup>1</sup>

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie  
<https://orcid.org/0000-0002-5289-4734>  
katarzynamaja.grzybowska@gmail.com

## **„Rowy leśne” i miejsca, których „w ogóle nie ma”. Harcerski Alert Zwycięstwa 1965 jako przyczynek do badania pamięci o Zagładzie**

### **Streszczenie**

W 1965 r. odbył się wielki, ogólnokrajowy zjazd Związku Harcerstwa Polskiego zorganizowany przy współpracy z Radą Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa. Miał on na celu uczczenie dwudziestolecia PRL przez zauważenie jego dokonań i pamięć o tych, którzy zginęli w walce z hitleryzmem lub stali się jego ofiarami. Celem alertu było również uzupełnienie prowadzonej przez ROPWiM ewidencji miejsc pamięci narodowej o nowe, dotychczas niezinventaryzowane i nieznane w szerszej skali lokalizacje. Trzydniowa intensywna akcja zaowocowała przygotowaniem tysięcy meldunków alertowych, które wysłano do Kwatery Głównej ZHP. Wśród meldunków znalazły się również takie, które dotyczyły zagłady Żydów: miejsc straceń i zagrzebania zwłok. Szczególną wartość alertów stanowi to, że drużyny miały za zadanie odszukiwanie miejsc w najbliższym sąsiedztwie (do 8 km od szkoły), a zatem prowadziły wywiady we własnym środowisku, wśród lokalnych świadków. W powstałych podczas akcji meldunkach można odnaleźć ślady wahań i niezborności językowej, które wiązały się z nazywaniem nieoznaczonych masowych grobów. Dużą wartość mają ponadto ręcznie przygotowywane przez harcerzy mapy, stanowiące część meldunków. Analizę bogatego materiału źródłowego alertu należy prowadzić z zachowaniem świadomości działań politycznych i propagandowych towarzyszących akcji. W ich rozpoznaniu pomocna jest lektura badań ankietowych przeprowadzonych podczas zjazdu. Analiza materiału alertowego może stanowić krok do zrozumienia dynamiki powstawania miejsc i nie-miejsc pamięci oraz lokalnych procesów pamiętania.

### **Słowa kluczowe**

Żydzi, Zagłada, alert harcerski, miejsce pamięci, nie-miejsce pamięci, grób, mogiła, Związek Harcerstwa Polskiego (ZHP), miejsca walk i męczeństwa, Rada Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa (ROPWiM), kampania upamiętnienia ofiar drugiej wojny światowej w latach sześćdziesiątych

---

<sup>1</sup> Katarzyna Grzybowska prowadzi badania we współpracy z Claims Conference Saul Kagan Academic Fellowship in Advanced Shoah Studies finansowanym przez Fundację „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość” (EVZ) wspieraną przez Federalne Ministerstwo Finansów (BMF).

**Abstract**

Organized in cooperation with the Council for the Protection of Monuments of Struggle and Martyrdom, the nationwide ‘reconnaissance’ conducted by the Polish Scouting and Guiding Association was held in 1965. It was to commemorate the 20<sup>th</sup> anniversary of the Polish People’s Republic by recognizing its achievements and commemorating those who had died in the fight against Nazism or had fallen its victims. The purpose of the alert was also to supplement the ROPWiM’s records of the places of national memory with new, previously uninventoried and unknown locations on a wider scale. The three-day intense ‘reconnaissance’ resulted in the drafting of thousands of reports which were sent to the ZHP Headquarters. Among the reports there were also those concerning the Holocaust, namely reports on execution and burial sites. The alert’s special value consists in the fact that the teams had to find places in their immediate vicinity (up to eight kilometers from their school). Consequently, they interviewed the local witnesses. In the reports created during the campaign, one can find traces of hesitation and linguistic incongruence when the report authors were referring to unmarked mass graves. The hand-drawn maps prepared by the scouts, which were included in the reports, are also highly valuable. This rich source material should be analyzed while bearing in mind the political and propaganda activities accompanying that campaign. Their recognition can be aided by reading the surveys conducted during the reconnaissance. The analysis of this material can constitute a step toward understanding the dynamics of the formation of places and non-places of memory and the local processes of remembering.

**Key words**

Jews, Holocaust, alert for scouts, place of memory, non-place of memory, grave, burial site, the Polish Scouting and Guiding Association (ZHP), places of struggle and martyrdom, the Council for the Protection of Monuments of Struggle and Martyrdom (ROPWiM), 1960s campaign to commemorate victims of World War II

Przeprowadzony w 1965 r. ogólnopolski zwiad harcerski nazywany Alertem Zwycięstwa<sup>2</sup> miał być aktem lektury „księgi doświadczenia”<sup>3</sup>, jak określano polską ziemię, uwzględniając ślady drugiej wojny światowej, a następnie inwenta-

<sup>2</sup> Badania nad materiałem z alertu prowadziłam w ramach projektu „Nieupamiętnione miejsca ludobójstwa i ich wpływ na współczesne procesy wytwarzania form pamięci kolektywnej i tożsamości kulturowej w Polsce” (NPRH 2016–2020). W ramach grantu pisałam o zjawisku alertu w kontekście nie-miejsc pamięci: zob. Katarzyna Grzybowska, *The alert for non-sites of memory* [w:] „Heritage, Memory and Conflict Journal” 2021, nr 1, s. 63–72, DOI: 10.3897/hmc.1.63433, w tym o alercie harcerskim jako akcie społecznego poruszenia (oraz – przynajmniej zakładanego – poruczenia) stanowiącym szczególnie moment w biografii nie-miejsc pamięci, zob. Katarzyna Grzybowska, *Alert harcerski 1965: poruszenie i poruczenie* [w:] *Nie-miejsca pamięci 2. Nekrotopologie*, red. Aleksandra Janus, Karina Jarzyńska, Roma Sendyka, Kinga Siewior, Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN, 2020, s. 353–408. Na przykładzie meldunków alertowych upominałam się również o uznanie takich terminów jak „nie-miejsce pamięci” i „grzebalisko” jako kluczowych dla badań historycznych. Zob. *Nie-miejsca pamięci i grzebaliska w materiałach alertu Związku Harcerstwa Polskiego z 1965 roku*, „Historyka. Studia metodologiczne” 2022, nr 51, s. 223–239, DOI: 10.24425/hsm.2021.138372.

<sup>3</sup> Określenie pochodzi z podsumowującego akcję albumu *Na szlakach walki. Harcerski Alert Zwycięstwa*. Został on wydany przez Związek Harcerstwa Polskiego we współpracy

ryzacją miejsc pamięci narodowej. Ta zapomniana dziś akcja łączyła się nie tylko z zaangażowaniem Związku Harcerstwa Polskiego (ZHP), najliczniejszej ówczesnej organizacji młodzieżowej<sup>4</sup>, lecz także z towarzyszącym jej społecznym poruszeniem wzmocnionym szeroką promocją tego wydarzenia<sup>5</sup>. Odczytywanie ziemi miało nie tylko charakter komemoratywny i edukacyjny, ale również propagandowy. Wpisywało się w działania podejmowane w latach sześćdziesiątych przez Radę Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa (ROPWiM), a także w związaną z obchodami dwudziestolecia PRL narrację o walkach niepodległościowych, których zwieńczeniem miało być nowe, zarządzane przez władzę ludową państwo. Budowa PRL miała stanowić swoistą kontynuację wysiłków i poświęcenia zarówno walczących, jak i ofiar wojny<sup>6</sup>.

Przez analizę powstałej podczas akcji dokumentacji niniejszy artykuł rekonstruuje sytuację, w jakiej harcerze znaleźli się podczas alertu. Wskazuje trudności językowe, które napotkali przy nazywaniu odnalezionych miejsc, oraz ukryte i jawne oczekiwania organizatorów wydarzenia. Próba odtworzenia towarzyszącej akcji atmosfery społecznej i politycznej może pomóc w zrozumieniu dynamiki lokalnych kultur pamięci oraz procesów pamiętania i niepamiętania<sup>7</sup> o miejscach związanych z drugą wojną światową. Oprócz dokumentów z akcji i meldunków alertowych szczególnie przydatne podczas analizy okazały się ankiety przeprowadzone wśród wybranych uczestników wydarzenia przez Ośrodek Badań Psychopedagogicznych ZHP<sup>8</sup>.

---

z Radą Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa w 1966 r. Egzemplarze publikacji były rozsyłane do bibliotek szkolnych.

<sup>4</sup> Według Departamentu Opieki nad Dzieckiem i Wychowania Pozaszkolnego w kwietniu 1965 r. do ZHP należało 1 415 tys. członków, w tym ponad 943 340 harcerzy i harcerek w wieku szkolnym (Archiwum Akt Nowych [dalej AAN], 747, Ministerstwo Oświaty w Warszawie, Gabinet Ministra, ZHP – rozwój i zadania propagandowo-wychowawcze w roku szk[olnym] 1965/[19]66, Notatka służbowa dla ministra, 1966 r.).

<sup>5</sup> Akcji towarzyszyła zakrojona na szeroką skalę kampania medialna (Archiwum Muzeum Harcerstwa [dalej AMH], CI8.1, Akta centralne 1956–1989, I Alert „Harcerski wiosenny alert zwycięstwa”, [1965–1970]).

<sup>6</sup> Wpisaną w formułę dwóch zadań alertowych, z których pierwsze dotyczyło miejsc walki i męczeństwa, a drugie największych infrastrukturalnych osiągnięć PRL, ideę interpretacji wydarzenia w duchu (wojennych i powojennych) wysiłków budowania komunistycznej ojczyzny formułują Jadwiga Burska i Zygmunt Janik w przeznaczonym do użytku wewnętrznego artykule *Kilka informacji na temat Wiosennego Alertu (1965)* (AMH, CI8.1, Akta centralne 1956–1989, I Alert „Harcerski wiosenny alert zwycięstwa”, [1965–1970]).

<sup>7</sup> Zob. Roma Sendyka, *Niepamięć albo o sytuowaniu wiedzy o formach pamiętania*, „Teksty Drugie” 2016, nr 6.

<sup>8</sup> Podsumowanie przeprowadzonych przez Ośrodek Badań Ankietowych zawarto w artykule *Kilka informacji na temat Wiosennego Alertu (1965)* autorstwa Jadwigi Burskiej i Zygmunta Janika (AMH, CI8.1, Akta centralne 1956–1989, I Alert „Harcerski wiosenny alert zwycięstwa”, [1965–1970]).

## Charakter akcji

Zorganizowany przez ZHP we współpracy z ROPWiM trzydniowy zwiad został oficjalnie rozpoczęty rozkazem naczelnika ZHP 24 kwietnia 1965 r. jako forma obchodów dwudziestolecia PRL. Kwatera Główna ZHP, za pośrednictwem hufców, rozesłała do niemal wszystkich drużyn harcerskich w Polsce zaklejone koperty zawierające polecenia alertowe oraz karty meldunkowe, które miały zostać wypełnione podczas akcji, a następnie przesłane komórkom centralnym<sup>9</sup>. Poszczególne drużyny były zobligowane do wypełnienia rozkazów, wśród których znajdowało się odszukanie w odległości do 8 km od siedziby drużyny „miejsca związanego z walką narodu polskiego przeciwko okupantowi hitlerowskiemu w okresie drugiej wojny światowej”<sup>10</sup>. W wypełnianej przez drużyny karcie meldunku poszukiwane przez harcerzy obiekty są natomiast określane jako „miejsca walk i męczeństwa”. Zgromadzony podczas zwiadu materiał miał być następnie analizowany przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce i posłużyć uzupełnieniu prowadzonego przez ROPWiM rejestru miejsc pamięci narodowej<sup>11</sup>. Poszczególne drużyny miały za zadanie odszukanie w najbliższej okolicy miejsc związanych z walką z okupantem, a także masowych grobów (grzebalisk) i miejsc straceń. Akcja wywołana na szczeblu centralnym miała zarazem wymiar bardzo lokalny: harcerze poznawali historię miejsc, o których istnieniu dość często wcześniej wiedzieli, ponieważ czerpali informacje od swoich rodzin i sąsiadów. Meldunki alertu są obecnie dostępne w archiwach IPN i stanowią zasób szczególnie pośród dokumentacji zbrodni hitlerowskich: to tysiące opracowanych przez członków lokalnych społeczności kart, zawierających szkicowe mapy z oznaczeniem znalezionych miejsc oraz krótkie opisy, w których wykorzystano terminologię opartą prawdopodobnie nie tylko na słownictwie wyniesionym przez harcerzy ze szkoły, lecz także na określeniach wernakularnych. Do kart meldunku dołączano niekiedy rysunki przedstawiające odnalezione miejsca (zwłaszcza szkice pomników), zapisy wspomnień świadków<sup>12</sup>, zdjęcia obiektów, a nawet fotografie przedstawiające ekshumacje.

Harcerski zwiad wpisywał się w obchody dwudziestolecia Polski Ludowej i miał znaczenie polityczne. Poza poszukiwaniem miejsc pamięci – realizując drugie zadanie alertu – harcerze sporządzali rejestr najważniejszych ich zdaniem inwestycji powstałych w ich rejonie w czasach PRL. Przekaz akcji był zatem czytelny: należało upamiętnić uczestników walk z hitlerowcami, opór

<sup>9</sup> Akta dotyczące przebiegu i organizacji alertu znajdują się w: AMH, CI8.1, Akta centralne 1956–1989, I Alert „Harcerski wiosenny alert zwycięstwa”, [1965–1970].

<sup>10</sup> Zadania Alertu Harcerskiego Wiosennego Zwiadu (*ibidem*).

<sup>11</sup> Zob. Lesław M. Bartelski, *Pamięć żywa*, Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 1977; *Pamięć wiecznie żywa. 40 lat działalności Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa 1947–1987*, Warszawa: Rada Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, 1988.

<sup>12</sup> Z dokumentów wynika, że niektóre drużyny dołączały do raportów również nagrania. Niestety, nie udało się ich odnaleźć.

przeciwko najeźdźcy wpisywano w kontekst budowy państwa socjalistycznego, a określenie „męczeństwo” („miejsca męczeństwa”) rozumiano jako poświęcenie dla tej idei. „Sito pamięci”<sup>13</sup>, za pomocą którego weryfikowano miejsca uznawane za warte odnotowania i zinwentaryzowania, stanowiła matryca narracji akcentującej udział narodu w walce z okupantem<sup>14</sup>, co – w sytuacji gdy w okolicy znajdowało się kilka potencjalnych miejsc pamięci – musiało wpływać na wybór przedmiotu opisu podejmowany przez drużyny harcerskie, które usiłowały możliwie wiernie sprostać przydzielonemu zadaniu.

### Propagandowy wymiar alertu

Jako charakterystyczne komponenty pamięci o Zagładzie w okresie PRL, dominujące na początku lat sześćdziesiątych, badacze wskazują „umiędzynarodowienie Holokaustu”, którego ofiary ujmowano w danych statystycznych oraz działaniach komemoratywnych jako obywatele różnych państw, a także przedstawianie faszyzmu i Niemców jako bezwzględnie i wciąż zagrażającego zła (w postaci chroniącego zbrodniarzy RFN)<sup>15</sup>. W pierwszej połowie lat sześćdziesiątych polityzacja pamięci następuje m.in. w reakcji na międzynarodowe wydarzenia: proces Eichmanna (1961) i procesy oświęcimskie (1963–1965). Rok 1960 to również data poważnych zmian w składzie ROPWiM oraz podjęcia przez nią skutecznej i szeroko zakrojonej kampanii upamiętniającej, w tym rozbudowy ewidencji miejsc pamięci. Powołano zlokalizowane w terenie Obywatelskie Komitety Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa, które na wielką skalę zajęły się ewidencjonowaniem takich miejsc oraz ich upamiętnianiem (w formie tablic, pomników, obelisków i głazów pamiątkowych), utworzono „rejestr grobownictwa wojennego”, a także organizowano liczne obchody i uroczystości. Lata sześćdziesiąte to również wzmożone zainteresowanie ROPWiM upamiętnieniem ofiar byłych obozów nazistowskich: w 1962 r. powstaje muzeum Stutthof, w 1964 r. pomnik w Treblince, w 1965 r. pomnik w Sobiborze, w 1967 r. Międzynarodowy Pomnik Ofiar Faszyzmu w Auschwitz-Birkenau, a w roku 1969 pomnik na Majdanku. Działaniom upamiętniającym towarzyszy jednak przesunięcie narracyjne: miejsca Zagłady prezentowane są jako międzynarodowe miejsca pamięci, przy czym wśród ofiar często na pierwszej pozycji wymienia się osoby narodo-

---

<sup>13</sup> Stefan Chwin, *Polska pamięć – dzisiaj. Co pozostaje? Trwały ślad i mechanizm niepamiętania*, „Teksty Drugie” 2016, nr 6.

<sup>14</sup> Mamy tu do czynienia z synekdochą – przypisywaniem postępowania grup zaangażowanych w walkę całemu narodowi. Zwraca na to uwagę Stefan Chwin (*ibidem*).

<sup>15</sup> Jakub Muchowski, *Spółczesność postronnych śledzi sprawę Eichmanna*, „Teksty Drugie”, 2020, nr 3. Zob. też Michael C. Steinlauf, *Pamięć nieprzyswojona. Polska pamięć Zagłady*, Warszawa: Wydawnictwo Cyklady, 2001; Zofia Wóycicka, *Przerwana żałoba. Polskie spory wokół pamięci nazistowskich obozów koncentracyjnych i zagłady 1944–1950*, Warszawa: Wydawnictwo Trio, 2009; Marcin Zaremba, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa: Wydawnictwo Trio, 2005.

wości polskiej. Opisane dominanty pamięci lat sześćdziesiątych PRL są dostrzegalne również w materiałach alertu. Harcerski zwiad był zresztą prezentowany przez ROPWiM jako jeden z pierwszych znaczących sukcesów w programowej współpracy z młodzieżą<sup>16</sup>.

Z dzisiejszej perspektywy dziwi zaangażowanie w akcję młodzieży szkolnej, zwłaszcza drużyn młodszoharcerskich, w związku z tym, że harcerze rozmawiali z uczestnikami i bezpośrednimi świadkami wydarzeń, także mordów, a do swoich meldunków dołączali niekiedy zdjęcia z ekshumacji. Zadania alertu były więc niedostosowane do wieku uczestników i potencjalnie zbyt dla nich obciążające emocjonalnie. W pozostałej po przygotowaniach do zwiadu dokumentacji nie ma jednak śladu działań wskazujących na to, że brano pod uwagę reakcje psychiki młodych uczestników akcji na drastyczne fakty, z którymi zostali skonfrontowani<sup>17</sup>. Można wnioskować, że nie była ona obiektem troski organizatorów wydarzenia, co świadczy prawdopodobnie o tym, iż narażenie młodzieży na negatywne bodźce związane z drugą wojną światową uważano w 1965 r. za rzecz normalną. Alert był co prawda wspomagany przez Ośrodek Badań Psychopedagogicznych ZHP, ale jego zaangażowanie było związane głównie z prekursorskim charakterem akcji, w tym z jej znaczeniem jako wydarzenia umożliwiającego poznanie i zademonstrowanie sprawności organizacyjnej ZHP, a także z antyniemieckim wymiarem propagandowym przedsięwzięcia. Akcji towarzyszyły więc przygotowane przez Ośrodek szeroko zakrojone badania dotyczące przebiegu i rezultatów propagandowych zwiadu. W każdym województwie część drużyn była podczas akcji wizytowana przez przedstawicieli hufca. Mieli oni towarzyszyć harcerzom i zapisywać przebieg alertu oraz opisywać sposób i poziom zaangażowania członków organizacji. Wizytatorzy mieli również za zadanie wybranie z wizytowanej drużyny jednej osoby, wyznaczonej do wypełnienia dodatkowej ankiety: w drużynach młodszoharcerskich należało wybrać ucznia VI klasy, a w starszoharcerskich klasy VIII. Przygotowane przez Ośrodek kwestionariusze zawierały m.in. pytania o to, jakie polecenia zlecono do wykonania podczas alertu oraz o to, dlaczego harcerz (harcerka) uważa je za ważne. Pytano, czego ankietowany dowiedział się podczas akcji i co wydało mu się najciekawsze, a także o istotną pod względem propagandowym wiedzę historyczną: kim byli hitlerowcy i dlaczego Polacy z nimi walczyli. Pytania te należy niewątpliwie łączyć z prowadzoną przez rząd Władysława Gomułki kampanią strachu i nienawiści wobec RFN oraz z dążeniem do legitymizacji władzy przez hasła obrony zachodnich granic Polski. Harcerze mieli ponadto wymienić znane sobie osoby, które brały udział w walkach z hitlerowcami. Ankiety miały zostać uzupełnione pod koniec alertu, po wykonaniu zadań przez drużynę.

<sup>16</sup> Bartelski, *Pamięć żywa...; Pamięć wiecznie żywa...*

<sup>17</sup> AMH, CI8.1, Akta centralne 1956–1989, I Alert „Harcerski wiosenny alert zwycięstwa”, [1965–1970].

Zbiór kwestionariuszy wypełnianych przez harcerzy chorągwi kieleckiej zachował się w Archiwum Państwowym w Kielcach<sup>18</sup>. W jego skład wchodzi dziewięćset ponumerowanych kart sprawozdań z poszczególnych hufców, ankiet dotyczących przebiegu zwiadu, wypełnianych przez wizytatora oraz dołączonych do nich kwestionariuszy harcerskich. Z analizy ankiet harcerskich wynika, że postawione przed harcerzami zadanie odszukania miejsc związanych z drugą wojną światową okazało się znacznie bardziej interesujące niż inwentaryzacja inwestycji z okresu PRL. Miał na to wpływ charakter zwiadu-wycieczki, w jakim realizowane było zadanie. Harcerze podkreślali jednak również atrakcyjność prowadzenia wywiadów z bezpośrednimi świadkami zbrodni<sup>19</sup> oraz ciekawość, jaką wzbudzało odkrywanie historii miejsc swojego zamieszkania<sup>20</sup>.

W różny sposób, prawdopodobnie w zależności od tego, co odnaleźli, harcerze realizowali pierwsze zadanie alertu polegające na odnalezieniu i opisaniu miejsc związanych z drugą wojną światową, przy czym różnica polegała na sposobie nazwania poszukiwanego punktu: pojawiały się takie sformułowania jak: „miejsca straceń”, „męczeństwa”, „morderstwa”, „zbrodni hitlerowskiej”<sup>21</sup>, „poległych”, „mogiły żołnierzy”, „miejsca męczeństwa i Zagłady ludności polskiej przez hitlerowską okupację”, „Pomniki Walk i Męczeństwa”, a także zadania typu: „przeprowadzenie wywiadów w celu zaznajomienia się z historią terenu”, „odnalezienie miejsc, w których hitlerowcy masowo mordowali”, „odszukać miejsce zbrodni i upamiętnić (opiekować się nim)”. Lektura stosowanej przez harcerzy terminologii zdaje się wskazywać, że wśród odnalezionych przez nich lokalizacji przeważały pomniki (a zatem miejsca już upamiętnione), miejsca bitew i potyczek oraz groby żołnierskie lub partyzanckie. Z odpowiedzi ankietowych wynika, że drużyny nastawione były na poszukiwanie miejsc związanych z historią walk i cierpień etnicznych Polaków, ewentualnie żołnierzy sowieckich.

Propagowanie przez rząd Gomułki kultu heroizmu i aktywnego działania jako dominującej matrycy pamięci wywodzonej przez Stefana Chwina jeszcze z epoki romantyzmu<sup>22</sup> mogło sprzyjać próbie wyciszenia tematyki Zagłady (nieumozliwej przecież do wyparcia w kontekście „lektury ziemi”) oraz jej podporządkowaniu wątkom narodowowyzwoleńczym. Poprzez kontekst obchodów rocznicowych dwudziestolecia PRL nawet „miejsca męczeństwa” łączono z ofiarą poniesioną dla przyszłej ojczyzny. Ustanowione za pomocą matrycy heroizmu sito pamięci już w 1965 r. było dodatkowo wzmacniane przez coraz silniejsze środowisko Mieczysława Moczara. W sierpniu 1967 r. narracja ta miała wy-

---

<sup>18</sup> Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej APK), 21/1101/153, Komenda kieleckiej chorągwi im. Stefana Żeromskiego Związku Harcerstwa Polskiego w Kielcach, Alert kieleckiej chorągwi ZHP – sprawozdania, instrukcje, [1965].

<sup>19</sup> *Ibidem*, np. k. 86.

<sup>20</sup> *Ibidem*, k. 776.

<sup>21</sup> W cytatach z kwestionariuszy i meldunków harcerskich zachowuję oryginalną pisownię i składnię, poprawiam natomiast interpunkcję.

<sup>22</sup> Chwin, *Polska pamięć...*

brzmieć szczególnie silnie i jednoznacznie podczas sprawy encyklopedystów. Znaczenie Moczara dla kształtowania poglądów harcerskiej młodzieży można udowodnić na podstawie analizowanych ankiet. Oprócz Hanka Sawickiej, Karola Świerczewskiego i Władysława Sikorskiego był on najczęściej wskazywanym przez harcerzy znanym im przez zasłyszenie bohaterem walk z hitlerowcami. Mogło to oczywiście łączyć się z faktem, że Moczar był ówczesnie kandydatem do sejmu z objętego ankietą okręgu. O popularności postaci i wywieranym przez nią na uczestników alertu wpływie świadczy również przywoływanie przez harcerzy powieści i filmu *Barwy walki*<sup>23</sup>.

### Niepewność dotycząca etnicznej (religijnej) przynależności ofiar

Tożsamość zagrzebanych ofiar nie zawsze była możliwa do ustalenia przez harcerzy, co znajdowało odbicie w komentarzach formułowanych przez nich w ankietach: „najciekawsze było, kto leżą w tej ziemi, może Polacy, może Rosjanie i w jaki sposób zginęli”<sup>24</sup>. Niekiedy niewiedza co do pochodzenia ofiar nie wywoływała zainteresowania, raczej rozczarowanie, zwłaszcza gdy nie było pewności, czy w grobie spoczywają żołnierze polscy czy niemieccy. Osoba wizytująca wskazała w swojej ankiecie na problem, jaki w realizacji zadania musiał sprawiać brak informacji odnośnie do statusu ofiar: „Drużyna odnalazła mogiłę. Przeprowadzony wywiad u okolicznych mieszkańców stwierdził, że nikt nie zna dobrze pochodzenia grobu. Jedni twierdzili, że jest to mogiła żołnierzy polskich, inni natomiast, że żołnierzy niemieckich”<sup>25</sup>. Opis doświadczeń dwunastoletniego chłopca, członka drużyny młodszoharcerskiej, umieszczony w ankiecie towarzyszącej tej uwadze wydaje się na tym tle wyrazem szczerego rozczarowania: „W miejscu, gdzie miały być groby żołnierskie, okazało się, że to nie byli żołnierze polscy, ale niemieccy”<sup>26</sup>.

W związku z tym może się pojawić pytanie, czy podobnym rozczarowaniem lub odrzuceniem harcerze reagowali na znajdujące się w okolicy groby żydowskie. Na tak postawione pytanie trudno jednak odpowiedzieć jednoznacznie: wśród zgromadzonych w Kielcach ankiet nie znajdujemy oznak rozczarowania żadnym odnalezionym żydowskim „miejscem martyrologii”. Zwraca jednak uwagę, że na blisko dziewięćset kartach ankiet słowo Żyd (żydowski) itp. pada jedynie 12 razy. Zazwyczaj określenia te występują w kontekście informacji, że

<sup>23</sup> O znaczeniu propagandowym *Barwy walki* i dowartościowywaniu przez nie „krajowego wysiłku wojennego” zob. Grzegorz Wołowicz, „*Barwy walki*” i polska droga do socjalizmu [w:] *Rok 1966. PRL na zakręcie*, red. Katarzyna Chmielewska, Grzegorz Wołowicz, Tomasz Żukowski, Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN, 2014.

<sup>24</sup> APK, 21/1101/153, Komenda kieleckiej chorągwi im. Stefana Żeromskiego Związku Harcerstwa Polskiego w Kielcach, Alert kieleckiej chorągwi ZHP – sprawozdania, instrukcje, [1965], k. 122.

<sup>25</sup> *Ibidem*, k. 79.

<sup>26</sup> *Ibidem*, k. 81.



hitlerowcy chcieli wymordować Żydów i Polaków („ze wszystkich narodów najbardziej po narodzie żydowskim nie lubili Polaków”<sup>27</sup>) w odpowiedzi na pytanie, kim byli hitlerowcy lub dlaczego Polacy z nimi walczyli. Ten wątek ankiet jednoznacznie wskazuje na utrwalone w schematach myślowych dzieci dążenie do podkreślania, że cierpienia Polaków były równe lub zbliżone do cierpień żydowskich. Silnie rysuje się tu obecny w kampaniach upamiętniających z lat sześćdziesiątych wątek rywalizacji w martyrologii. Wspomnienia o Żydach pojawiają się również w opisie sytuacji drastycznych, gdy trzynastoletnia dziewczynka relacjonuje, że podczas alertu dowiedziała się „w jaki sposób zabijali dzieci w getcie żydowskim”, szesnastolatka zaś opisuje, jak z opowiadań byłych pracowników zakładu poznała prawdę o „rozrywaniu żydów granatnikami na terenie naszego zakładu, to jest Zak[ładu] Chem[icznego] Promit w Pionkach” (*sic!*).

Na podstawie dokumentów nie sposób ustalić, czy zauważalna w ankietach mała ilość wspomnień o Żydach jest spowodowana świadomą lub nie próbą dostosowania się przez harcerzy do wymagań dorosłych, czy też przedstawiciele drużyn dowiedzieli się o tak małej liczbie miejsc związanych z Żydami, co z dużą dozą prawdopodobieństwa świadczyłoby o przemilczeniach ze strony lokalnej ludności, od której czerpali informacje. Ankiety nie zostały powiązane z kartami meldunków przygotowanych przez poszczególne drużyny<sup>28</sup>, co więcej, nawet takie bezpośrednie przyporządkowanie w większości przypadków nie pozwoliłoby zapewne orzec, czy przemilczenia w opracowanych materiałach pochodzą od harcerzy (lub ich drużynowych, którymi w tamtym okresie byli często nauczyciele szkolni), czy też od ich lokalnych informatorów. Na wypełnianych przez poszczególne drużyny kartach meldunkowych pojawiały się ofiary, których przynależność etniczno-religijna nie była wskazywana i można się jej jedynie domyślać. Przykład tego typu meldunku stanowi doniesienie ze wsi Parchatka<sup>29</sup> (woj. lubelskie, pow. puławski), w którym harcerze wymienili dwa odnalezione miejsca: pomnik upamiętniający ofiary cywilne zamordowane w odwecie za działania lokalnych partyzantów oraz „Zaniedbany grób dwojga 14-letnich dzieci rozstrzelanych przez Niemców”.

---

<sup>27</sup> *Ibidem*, k. 675. Podobnie: „Hitlerowcy chcieli wymordować polaków i żydów, częściowo zresztą wymordowali żydów” (dwunastoletni chłopiec, Szydłowiec), k. 307; „w czasie alertu dowiedziałam się o męczeństwie, jakich dokonywali Niemcy na Polakach i Żydach”, k. 512.

<sup>28</sup> Oba typy materiałów były opracowywane z przeznaczeniem dla innego odbiorcy i znajdują się w osobnych archiwach. Podczas badań ustaliłam, że zespoły ankiet poszczególnych chorągwi uległy najprawdopodobniej zniszczeniu lub rozproszeniu. Na tym tle wyróżnia się zbiór z województwa kieleckiego, na podstawie którego formułowałam prezentowane w artykule wnioski dotyczące materiałów ankietowych (APK, 21/1101/153, Komenda kieleckiej chorągwi im. Stefana Żeromskiego Związku Harcerstwa Polskiego w Kielcach, Alert kieleckiej chorągwi ZHP – sprawozdania, instrukcje, [1965]).

<sup>29</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej AIPN), GK 195/VIII/17, Alerty ZHP, województwo lubelskie, powiat puławski, k. 105–106 (ostatni dostęp do zespołu 23 IX 2022 r.).

105

311093

### DANE DOTYCZĄCE ZNALEZIONEGO MIEJSCA WALKI LUB MĘCZENSTWA

1. Rodzaj obiektu  
 1. Pomnik dla wci pomordowanych  
 2. Zamielbany grób dwójga 14-letnich dzieci rostrze

2. Dane historyczne  
 ad. 1. 18. II. 1942 r. Chemy obce zemnie są za alęje parafialni mieszkał dżawę, spókrę kadę do wstępa. za stodołę rozstrzelani 10 14-letnich dziec męszczyżny i jedna kobieta, zaka żywcem kęłęcyca, który parostat spókrę parafianca, ob. kęłęciwka go ob. kęłęciwka adężył kęłę i gony. Kobiety ze wsi spókrę kęłę stodoły, kęłę paraf. ty na dżawę najbliższp. Rozstrzelał 19 męszczyżny i 1 kobietę (wspókrę męsz.) a 18 ob. kęłę żywcem do Oziwami. ad. 2. Kęłęgo na pomymu żawę parafianca dżawę paraf. kęłę, zatrudnił ki spókrę Antasia i kęłę na kęłę kęłęciwka. Żółta informacj 12 dżawę i męsz. ob. 1944 - lat Parafianca ob. kęłęciwka, męsz. świadczył: ob. Simek Tadeusz, kęłę męsz. (wził wózał rostrko- lany), Antasia Stefan, kęłęciwka kęłęciwka i kęłęciwka - męsz. kęłęciwka wsi kęłęciwka pow. kęłęciwka

3. Dokładne opisanie miejsca obiektu:  
 Miejscowość Parchatka  
 Ulica \_\_\_\_\_  
 Gromada Parchatka  
 Powiat Puławy  
 Województwo lubelskie

4. Dojazd  

stacja	nazwa stacji	odległość w km
kolejowa		
autostrada	<u>Parchatka</u>	<u>6 km</u>

5. W jakim stanie znajduje się miejsce  
 1. Zadbane  
 2. Troniane z ziemię, mierzeli ślad

6. Kto nim opiekuje (sprawuje patronat)  
 1. Parafia kęłęciwka  
 2. Do tej pory nikt, od dżawę dżawę


7. Jeżeli obiekt jest zniszczony, co według Was powinno się tam zrobić  
 1. Chętnie poprawę  
 2. Ubrano wózał, obrotu dżawę parafianca

8. Czy można to wykonać we własnym zakresie, czy set potrzebna jest pomoc dorosłych  
 1. Można wykonać w własny dżawę

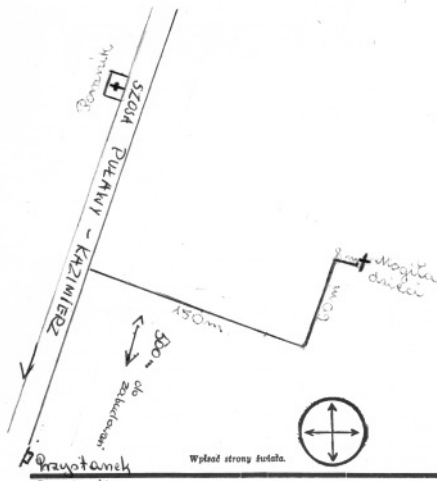
UWAGI:  
 Dżawę planuje samodzielnę wykonać kęłęciwka pomnik na wózał dżawę.

U waga! Kartę wypełnić czysto, oddzielnie dla każdego miejsca walki lub męczeństwa

106



### SZKIC TERENOWY



### MELDUNEK ZE ZWIADU

Drużyna Harcerska imięny M. Sawicki  
 przy szkole nr 2 w Puchawce  
 Miejscowość Puchawy  
 Powiat Puławy  
 Województwo lubelskie

Podat dokłdną godzinę, o której po raz pierwszy przeszyłano lub usłyszano o ALERCIE 15<sup>00</sup>  
 Nazwisko i funkcja otwierającego kopertę: Antasia Stefan - opiekun dżawę  
 Ilość harcerzy i drużyny, która stęgła na alarmową zbiórkę 60

### DANE DOTYCZĄCE ZADANIA nr 2

Jaki, według Was, najważniejszy obiekt szbudowano na Waszym terenie w ciągu 20-lecia Polski Ludowej

AZOTY

Meldunek z miejscowości Parchatka (AIPN, GK 195/VIII/17, Alerty ZHP, województwo lubelskie, powiat puławski, k. 105-106)

Z treści meldunku nie dowiadujemy się o dziecięcych ofiarach nic ponad to, że zostały rozstrzelane na polu St. Antasa, który (jako Stefan Antas) jest prawdopodobnie wymieniany również jako źródło informacji. Wiek ofiar mógł zostać określony orientacyjnie, na podstawie domniemań świadka, gdyż w dalszej części raportu opatrzony zostaje dookreśleniem „około”. Można przypuszczać, że narodowość i etniczność ofiar nie była również znana świadkowi. Co ciekawe, sprawstwo mordu także nie jest w meldunku jednoznacznie wyjaśnione. Mimo że w polu ankiety przeznaczonym na krótką charakterystykę harcerze zaznaczyli, że rozstrzelania dokonali Niemcy, informacje zawarte przez nich w „danych historycznych” wskazują raczej na sprawstwo granatowych policjantów: „przyjechała granatowa policja, zatrzymali się przy polu Antasa St. i na jego oczach rozstrzelali 2 dzieci w wieku ok. 14 lat”. Harcerze zaznaczają, że miejsce zamordowania dzieci zostało „zrównane z ziemią”, jedynie „niewielki ślad” ma wskazywać, gdzie dokonano mordu i – jak można przypuszczać na podstawie stosowanych w meldunku sformułowań – zagrzebano dzieci. Pisząc o uporządkowaniu miejsca, harcerze zaczynają określać je mianem „mogiły”, którą „usypiano” i na której zamierzają umieścić samodzielnie wykonaną „płytkę-pomnik”. Na stanowiącej część meldunku odręcznej mapie „mogiłę dzieci” zaznaczono znakiem krzyża.

### **„Groby” i „mogiły” a „rowy leśne” i „zaorane pola” jako określenia miejsc zagrzebania zwłok ofiar Zagłady**

Kartom meldunków z góry narzucono kształt: miały zawierać krótkie określenie rodzaju obiektu, zebrane przez drużynę dane historyczne z podaniem źródeł informacji, lokalizację i sposób dojazdu na miejsce, a także charakterystykę miejsca oraz wskazówki, co zdaniem harcerzy należy zrobić w celu jego upamiętnienia. Na rewersie karty należało wykonać szkic terenowy oraz wypisać inwestycje powstałe przez dwadzieścia lat istnienia PRL. Meldunki harcerskie z akcji pokazują próby zdefiniowania odnalezionych miejsc: pomników, tablic pamiątkowych, kwater cmentarnych, również tych nieoznaczonych, których charakterystyki są bardziej opisowe. Zwykle krótko opisywano grupy ofiar: żołnierzy, partyzantów, jeńców radzieckich, ludności żydowskiej. Zdarzały się też określenia niewskazujące na pochodzenie narodowe czy etniczne, m.in. cywile, grupa mężczyzn, dzieci.

W badanym materiale można zaobserwować kilka powtarzających się, choć niepozbawionych wyjątków prawidłowości. Po pierwsze, wśród wskazywanych w meldunkach miejsc mordu lub zagrzebania ofiar żydowskich dużo większa część bywa określana przez harcerzy jako nieupamiętnione lub zapomniane niż w przypadku miejsc związanych z etnicznymi Polakami. Po drugie, grzebaliska „polskie” częściej bywają miejscami, które zostały po wojnie ekshumowane i są wymieniane przez harcerzy jako te, w których kiedyś znajdowały się zwłoki

ofiar<sup>30</sup> (należy jednak dodać, że zdarza się tak również w przypadku grzebalisk żydowskich<sup>31</sup>). Opisana nierównowaga łączy się z poszukiwaniem zwłok ofiar przez ich bliskich. W powojennej Polsce istniało większe zainteresowanie grzebaliskami ze szczątkami etnicznych Polaków, ponieważ ich rodziny przeżyły<sup>32</sup>. Zjawisko to, choć technicznie i w wymiarze indywidualnym wytłumaczalne, nie mogło jednak pozostać bez wpływu na stosunek do ofiar z innych grup etnicznych oraz na strukturę upamiętnień, a co za tym idzie na polską kulturę pamięci. Po trzecie, niezależnie od etnicznej przynależności ofiar w próbach opisu nieoznaczonych miejsc zagrzebania ciał harcerze napotykają trudności terminologiczne. Statystycznie najczęściej występujące w badanym materiale terminy takie jak „grób” i „mogiła” należą do zasobu słownikowego harcerzy, zdają się jednak pasować raczej do miejsc, gdzie grzebalisko zostało w jakiś sposób odróżnione, wyodrębnione z otoczenia. Dlatego też są stosowane przez niektóre drużyny, a przez inne nie. W pozostałych przypadkach pojawiają się raczej określenia wskazujące na elementy krajobrazu przestrzeni, w której znajdują się lub znajdowały ciała ofiar, jak choćby „rów leśny”<sup>33</sup>, „wzniesienie” czy „lasek brzozowy”<sup>34</sup>. Wśród odnajdowanych miejsc są m.in. takie, które zostały przekształcone w zaorane pole<sup>35</sup>, łąkę<sup>36</sup>, na których pasą się krowy<sup>37</sup>, czy takie, które niczym się nie wyróżniają<sup>38</sup>. Stosowanej przez harcerzy terminologii nie można uznać

<sup>30</sup> Przykładem może być meldunek z Wronowa, w którym harcerze odnaleźli „miejsce, gdzie przez pewien okres leżały ciała zamordowanych 30 Polaków” (AIPN, GK 195/VIII/17, Alerty ZHP, województwo lubelskie, powiat puławski, k. 35).

<sup>31</sup> W meldunku z Antopola harcerze wskazują np. „miejsce w rowie po wywiezieniu zwłok Żydów” (AIPN, GK 195/VIII/17, Alerty ZHP, województwo lubelskie, powiat puławski, k. 324).

<sup>32</sup> Prowadzone przez bliskich ofiar poszukiwania i ekshumacje grzebalisk żydowskich również się zdarzały, z oczywistych względów były jednak rzadsze. Na ten temat zob. Gabriel N. Finder, Judith R. Cohen. *Memento Mori: Photographs from the Grave*, „Polin: Studies in Polish Jewry” 2008, nr 20, s. 55–73, <https://doi.org/10.2307/j.ctv13qfv1t.7>.

<sup>33</sup> Opisany w meldunku z miejscowości Izbiszcz „rów” miał zawierać prochy zamordowanych Żydów (AIPN, GK 195/I/2, Alerty ZHP, województwo białostockie, powiat białostocki, k. 240).

<sup>34</sup> Meldunek ze wsi Młynki koło Końskowoli (AIPN, GK 195/VIII/17, Alerty ZHP, województwo lubelskie, powiat puławski, k. 192–193).

<sup>35</sup> Meldunek ze wsi Strzelce dotyczący miejsca, w którym miało być zamordowanych ok. 800 Rosjan i ok. 300 Żydów oraz ofiary innej narodowości (etniczności) (AIPN, GK 195/VIII/17, Alerty ZHP, województwo lubelskie, powiat puławski, k. 52).

<sup>36</sup> Meldunek z miejscowości Studzianka-Szerzejki koło Łomaz, dotyczy miejsca, gdzie zdaniem harcerzy zlokalizowany był obóz pracy dla Żydów pracujących przy budowie mostu nad rzeką Żelawą (AIPN, GK 195/VIII/4, Alerty ZHP, województwo lubelskie, powiat bialski, k. 21).

<sup>37</sup> Meldunek ze wsi Kolonia Piszczac, dotyczący miejsca masowego mordu jeńców radzieckich, w którym według harcerzy następnie byli mordowani Żydzi (AIPN, GK 195/VIII/4, Alerty ZHP, województwo lubelskie, powiat bialski, k. 29–30).

<sup>38</sup> W meldunku ze wsi Sycyna miejsce masowych grobów zostało scharakteryzowane następująco: „zaniedbane. Niczym się nie wyróżnia. Znajduje się obok leśnej drogi”. Według raportu miało w nim zostać zamordowanych ok. 140 Żydów, którzy zostali przez Niemców odłączeni od

w tym zakresie za konsekwentną. Jak można się domyślać, została ona wypracowana na styku terminologii oficjalnej (poznawanej przez młodzież za pośrednictwem szkoły i przekazów instytucjonalnych) oraz wernakularnych określeń stosowanych przez miejscowych informatorów.

Określenia „wzniesienie” i „lasek brzozowy” pochodzą z meldunku drużyny harcerzek ze wsi Młynki koło Końskowoli. Jego autorki wskazują, że w opisywanym przez nie miejscu „o ogóle nie ma” obiektu. Oba miejsca straceń ludności żydowskiej<sup>39</sup> są określane jako zaniedbane i pozbawione upamiętnienia. Co więcej, w pierwszym z nich wybiera się piasek na budowy, co jak zdają się wskazywać harcerki, wynika z małego zainteresowania miejscowej ludności odnalezionym przez nie miejscem. Jako źródło przedstawionych w meldunku informacji harcerki wskazują „miejscową ludność”.

### **Meldunki z powiatu biłgorajskiego na tle opracowania Aliny Skibińskiej**

Materiały alertu mogą być analizowane jako źródło do badań nad kulturami pamięci, w tym szczególnie nad lokalną pamięcią wspólnot sąsiadujących z (nie-) miejscami pamięci oraz nad międzypokoleniowym transferem świadectw o drugiej wojnie światowej i „Holokauście od kul”<sup>40</sup>. Jeśli jednak postrzegać je jako źródła wiedzy o wydarzeniach historycznych, ich wiarygodność jest ograniczona. Choć dołączane do meldunków mapy stanowią niepowtarzalny (zwłaszcza biorąc pod uwagę skalę zbioru) walor mogący stanowić wskazówkę w poszukiwaniach grzebalisk<sup>41</sup>, przytaczane przez harcerzy informacje dotyczące odnalezionych miejsc często trudno uznać za precyzyjne. Prawdopodobnie ma to związek zarówno z nieprofesjonalnym charakterem prowadzonych przez harcerzy badań, jak i przemilczeniami i przekłamaniem w świadectwach, jakie były im prezentowane. Za przykład błędnie podanych przez harcerzy informacji może posłużyć meldunek ze wsi Szarajówka<sup>42</sup>. Dotyczy on pacyfikacji wsi, do której doszło w maju 1943 r. Harcerze zanotowali: „Przyczyną tej okrutnej zbrodni miał być kontakt mieszkańców wioski z partyzantami oraz zbiegłymi z niewoli hitlerowskiej jeńc[ami] radziecki[mi], którymi mieszkańcy opiekowali

---

transportu, w którym szli trasą Biała Podlaska-Międzyrzec. Źródło wiedzy harcerzy stanowili mieszkańcy wsi, którzy zagrzebali ciała na rozkaz Niemców (AIPN GK 195/VIII/4, Alerty ZHP, województwo lubelskie, powiat biały, k. 25–26).

<sup>39</sup> Według meldunku w „lasku brzozowym” poza stoma ofiarami żydowskimi miano stracić czterech etnicznych Polaków.

<sup>40</sup> Patrick Desbois, *The Holocaust by Bullets: A Priest's Journey to Uncover the Truth behind the Murder of 1.5 Million Jews*, New York: Palgrave Macmillan, 2009.

<sup>41</sup> Ukazane na harcerskich szkicach terenu lokalizacje grzebalisk nie zawsze są precyzyjne, bywają też całkowicie błędne. W wielu przypadkach stanowią jednak jedyną graficzną wskazówkę lokalizacji zwłok. Zob. <https://zapomniane.org/>.

<sup>42</sup> AIPN, GK 195/VIII/2, Alerty ZHP, Województwo lubelskie, powiat biłgorajski, k. 13.

189

### DANE DOTYCZĄCE ZNALEZIONEGO MIEJSCA WALKI LUB MĘCZENSTWA

241087

1. Rodzaj obiektu (w opisie nie ma)  
 a) Miejsce zamieszkałe bez opaku, nie ma śladów pamiętni, remains  
 b) Miejsce zamieszkałe bez opaku, nie ma śladów pamiętni, remains

2. Dane historyczne  
 Rok 1945-1944  
 Na terenie wsi Kiełkowsko, za czasów okupacji zostało stworzone cmentarzisko i zamieszkałe. Wymiarowo jest to 200 x 200 m. W tym czasie było to miejsce, w którym znajdowały się budynki mieszkalne. W tym czasie w tym miejscu znajdowały się budynki mieszkalne. W tym czasie w tym miejscu znajdowały się budynki mieszkalne. W tym czasie w tym miejscu znajdowały się budynki mieszkalne.

3. Źródła informacji  
 Miłośnicy historii

4. Dojazd  

stacja	narazie stacji	odległość w km
Assejnowo	200m	4,5
Assejnowo	200m	0,5

5. W jakim stanie znajduje się miejsce  
 a) Zgodnie z ramieniem (najlepiej przed ma budową) dot. śladów pamiętni  
 b) zamieszkałe, śladów pamiętni w bocznej części

6. Kto się nim opiekuje (sprawuje patronat)  
 Nikt

7. Jeżeli obiekt jest zniszczony, co według Was powinno się tam zrobić  
 Wymalować (w miejscu a - zbudować na białym) ścianki słowami pamiętni

8. Czy można to wykonać w własnym zakresie, czy też potrzebna jest pomoc dorosłych  
 Pomoc dorosłych

UWAGI:  
 Nie zainteresowanie miłośnicy historii

Uzasad. Kartę wypełnić częściowo, oddzielnie dla każdego miejsca walki lub męczeństwa „Prasa”, Sm. 11 001. 2. 72. 2. 6.

190

### SZKIC TERENOWY

Legenda  
 ⊕ - miejsce stracone (bez pamiętni zamieszkałe bez opaku)  
 # - las mieszcany  
 ■ - budynki mieszkalne, zabudowa gospodarska

Wzrost strony strzały.

### MELDUNEK ZE ZWIADU

Drużyna Harcerska imienia Emilia Piater przy szkole nr 51  
 Miejscowość Putawy  
 Powiat Putawy  
 Województwo Lubelskie

Podaj dokładną godzinę, o której po raz pierwszy przewyższono lub wykryto o ALERCE 19.5  
 Nazwisko i funkcja obserwującego kopertę: Barbara Duchowiczka km  
 Ilość harcerzy z drużyny, która stanęła na alarmową zbiórkę 25

### DANE DOTYCZĄCE ZADANIA nr 2

Jaki, według Was, najważniejszy obiekt zbudowany na Waszym terenie w ciągu 20-lecia Polski Ludowej  
Miejsce stracone (bez pamiętni zamieszkałe bez opaku) Strona Wsch.

Młynki - dogłębnie  
Strawiec - wybudowano drogę, melioracja pól, założenie świetlicy oświatowego  
Opoka - melioracja pól, wybudowano most w 1955 r., wybudowano 800 m nową szosę od mostu  
Stara Wieś - melioracja  
Chocimów - wybudowano nową bibliotekę, nową parafę, melioracja

Meldunek ze wsi Młynki koło Końskowoli (AIPN, GK 195/VIII/17, Alerty ZHP, województwo lubelskie, powiat puławski, k. 189-190)

się, dawali im żywność”. W odwecie „ludność została zabita lub spalona wraz z zabudowaniami”. Zestawienie informacji podawanych przez harcerzy z ustaleniami Aliny Skibińskiej z akt sprawy<sup>43</sup> pozwala wskazać, że choć harcerze prawidłowo określili datę pacyfikacji (została ona przeprowadzona 18 maja 1943 r.), błędnie uznali członków leśnej bandy rabunkowej za partyzantów. Skibińska wskazuje, że operująca w okolicy Szarajówki i Łukowej banda Iwana Kaniuka „nie była związana z żadną organizacją konspiracyjną”<sup>44</sup>. Pacyfikacja wsi mogła mieć związek ze wsparciem bandy udzielanym przez mieszkańców Szejnówki<sup>45</sup>. Skibińska zauważa, że mieszkańcy wsi nie odróżniali partyzantów od członków band. Oba typy grup dokonywały rabunków ludności cywilnej<sup>46</sup>. Ta dezorientacja miejscowych mogła trwać do 1965 r. i wprowadzić harcerzy w błąd. Mogło być jednak i tak, że mimo wątpliwości świadkowie przekazali harcerzom wersję wpisującą się w nurt heroizacji postaw Polaków lub że to sama drużyna zdecydowała się na pominięcie w meldunku wątku niepewnej przynależności organizacyjnej leśnej grupy.

Zestawienie danych zgromadzonych przez Skibińską odnośnie do poszczególnych miejscowości powiatu biłgorajskiego z pochodzącymi z nich meldunkami harcerskimi<sup>47</sup> pozwala stwierdzić, że choć w wielu miejscach doszło do mordów ludności żydowskiej, harcerze nie informują o nich w przesłanych alertach. We wsi Harasiuki zamordowano trzech Żydów<sup>48</sup> – w jednym z dwóch meldunków z tego miejsca harcerze wspominają co prawda o zabijaniu ludności ze wsi (bez określeń etnicznych czy religijnych), oba meldunki koncentrują się jednak na powstańcach i ich mogiłach<sup>49</sup>; w Różańcu, Luchowie Górnym i Dolnym rozstrzelano 80 Żydów<sup>50</sup>, przy czym w okolicy źródelka koło Różańca partyzanci wykryli i zamordowali ukrywających się Żydów<sup>51</sup>, a 3 osoby rozstrzelane 25 czerwca w Luchowie Górnym zostały pochowane w lesie<sup>52</sup>. Tymczasem

---

<sup>43</sup> Alina Skibińska, *Powiat biłgorajski [w:] Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, t. 1, red. Barbara Engelking, Jan Grabowski, Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, 2018, s. 345–346.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 345.

<sup>45</sup> Skibińska przytacza tezę, że o tym wsparciu poinformowali żandarmerię w Tarnowie „dwaj nastoletni Żydzi «z grupy Kaniuka»”. Na tej podstawie badaczka uważa, że do grupy przez pewien czas należeli Żydzi (*ibidem*, s. 346). Meldunek harcerski o tym nie wspomina. Żydzi nie są w nim wspomniani w żadnym kontekście.

<sup>46</sup> *Ibidem*.

<sup>47</sup> Ograniczeniem tego zestawienia jest fakt, że granice administracyjne powiatu biłgorajskiego badanego przez Skibińską i przez harcerzy nie pokrywają się w pełni w związku z reformami administracyjnymi. Różnice te są jednak marginalne w kontekście artykułu.

<sup>48</sup> Skibińska, *Powiat biłgorajski...*, s. 236.

<sup>49</sup> AIPN, GK 195/VIII/2, Alerty ZHP, województwo lubelskie, powiat biłgorajski, k. 72–74.

<sup>50</sup> Skibińska, *Powiat biłgorajski...*, s. 301.

<sup>51</sup> *Ibidem*, s. 348.

<sup>52</sup> *Ibidem*, s. 373.

w trzech alertach z Różańca<sup>53</sup> oraz dwóch z Luchowa Górnego<sup>54</sup> nie podano informacji o żydowskich ofiarach. Nie wspominają o nich również m.in. autorzy alertów z Rap<sup>55</sup> (w pobliskim lesie żandarmi i gestapowcy „dokonywali regularnych egzekucji”<sup>56</sup>), Osuchy<sup>57</sup> (w okolicznych lasach partyzanci mieli pomagać ukrywającym się grupom żydowskim<sup>58</sup>; bitwa pod Osuchami skończyła się tragicznie dla wielu takich grup<sup>59</sup>), Obszy<sup>60</sup> (20 listopada 1942 r. rozstrzelano tam 5 Żydów<sup>61</sup>), Lipin Górnych<sup>62</sup> (Żydzi pracowali tam przymusowo przy budowie drogi między Lipinami Górnymi i Dolnymi<sup>63</sup>), Księżpola<sup>64</sup> (gdzie ukraińscy policjanci mordowali Żydów<sup>65</sup>) i Borowca<sup>66</sup> (w którego okolicy, w Puszczy Solskiej, miała przetrwać prawdopodobnie najliczniejsza grupa Żydów ukrywających się w lasach powiatu biłgorajskiego<sup>67</sup>). Z badań Aliny Skibińskiej wynika, że pamięć o ocalałych nadal w Borowcu funkcjonuje<sup>68</sup> (informacja z publikacji wydanej w 2018 r.), co warto zestawzić z kontekstem przemilczenia tego wątku w meldunku harcerskim (1965 r.). Możemy stwierdzić, że z trudnych do jednoznacznego określenia przyczyn w przypadku wymienionych miejscowości podczas alertu 1965 r. nie doszło do transferu związanej z Zagładą historii lokalnej. Informacje o losach Żydów nie zostały przekazane od miejscowej społeczności postronnych – przez harcerzy – do centralnych instytucji zajmujących się archiwizacją, badaniem i upamiętnianiem drugiej wojny światowej. Oczywiście w poszczególnych przypadkach mogło to mieć różne uzasadnienia: harcerze mogli wybierać do opisu zdarzenia z większą liczbą ofiar. Skalę pominięcia wątków żydowskich dobrze oddaje jednak zestawienie liczbowe: spośród 95 kart meldunkowych przesłanych przez drużyny z powiatu biłgorajskiego jedynie na siedmiu wspomina się o zbrodniach popełnionych na Żydach<sup>69</sup>.

<sup>53</sup> AIPN, GK 195/VIII/2, Alerty ZHP, województwo lubelskie, powiat biłgorajski, k. 21–23.

<sup>54</sup> *Ibidem*, k. 58–59.

<sup>55</sup> *Ibidem*, k. 28–38, 40.

<sup>56</sup> Skibińska, *Powiat biłgorajski...*, s. 236, 251.

<sup>57</sup> AIPN, GK 195/VIII/2, Alerty ZHP, województwo lubelskie, powiat biłgorajski, k. 47–52.

<sup>58</sup> Skibińska, *Powiat biłgorajski...*, s. 349.

<sup>59</sup> *Ibidem*, s. 353.

<sup>60</sup> AIPN, GK 195/VIII/2, Alerty ZHP, województwo lubelskie, powiat biłgorajski, k. 53.

<sup>61</sup> Skibińska, *Powiat biłgorajski...*, s. 379. Zob. też dane dla Obszy, Olchowca, Woli Obszańskiej i Zamchu – 85 rozstrzelanych (*ibidem*, s. 300).

<sup>62</sup> AIPN, GK 195/VIII/2, Alerty ZHP, województwo lubelskie, powiat biłgorajski, k. 60.

<sup>63</sup> Skibińska, *Powiat biłgorajski...*, s. 228.

<sup>64</sup> AIPN, GK 195/VIII/2, Alerty ZHP, województwo lubelskie, powiat biłgorajski, k. 63.

<sup>65</sup> Skibińska, *Powiat biłgorajski...*, s. 254.

<sup>66</sup> AIPN, GK 195/VIII/2, Alerty ZHP, województwo lubelskie, powiat biłgorajski, k. 108.

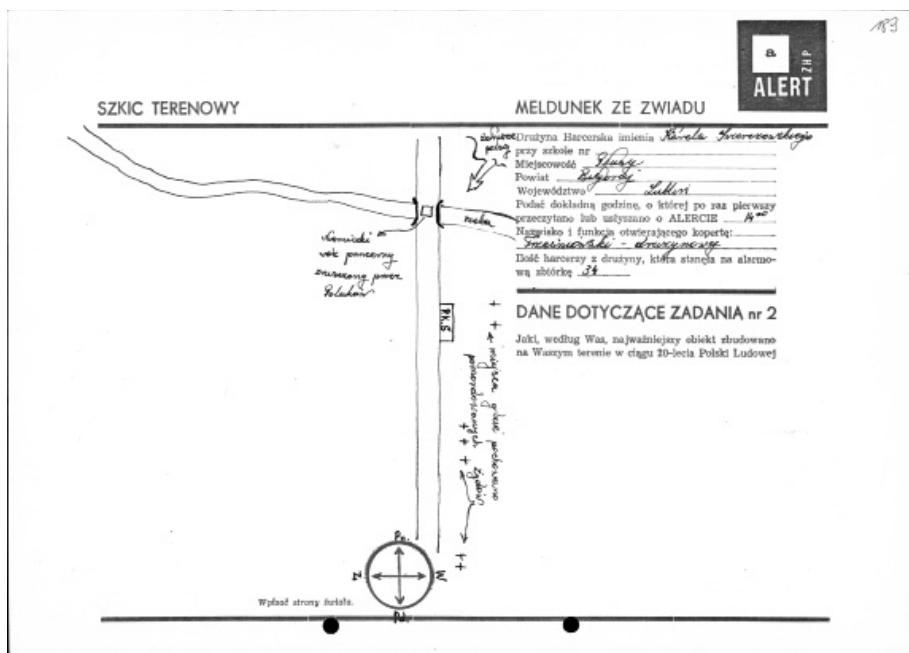
<sup>67</sup> Skibińska, *Powiat biłgorajski...*, s. 356.

<sup>68</sup> *Ibidem*.

<sup>69</sup> Wśród nich znajdują się meldunki z miejscowości Płusy i Dyle oraz niektóre doniesienia z Tarnogrodu i z Biłgoraja. W jednym z meldunków dotyczących Tarnogrodu harcerze wspominają o masowych rozstrzelaniach Żydów oraz zaznaczają, że miejsce ich straceń jest



Dwa z takich alertów dotyczą miejscowości Płusy. Według ustaleń Skibińskiej 2 listopada 1942 r. we wsi rozstrzelano 30 lub 80 Żydów. W jednym z meldunków z tej miejscowości posłużono się terminem „grób” oraz oznaczono graficznie krzyżem miejsca zagrzebania prochów, których nie da się jednoznacznie wskazać<sup>70</sup>.



Meldunek ze wsi Płusy (AIPN, GK 195/VIII/2, Alerty ZHP, województwo lubelskie, powiat biłgorajski, k. 189)

Opisywane w raporcie miejsca harcerze charakteryzują jako „groby całkowicie niewidoczne i rozrzucone wzdłuż drogi Tarnogród–Biłgoraj”, którymi nikt się nie opiekuje, gdyż „nie znać [ich] zupełnie i dokładnie nie wiadomo, gdzie są prochy, w którym miejscu”. Drużyna postuluje zebranie prochów ofiar i zgromadzenie ich w jednej lokalizacji oraz wykonanie płyty pamiątkowej lub usypanie kopca, który pełniłby funkcję mogiły. Oprócz miejsc pogrzebania Żydów harcerze umieścili na mapie (i opisali w raporcie) miejsce potyczki – „most,

zaniedbane. Postulują jego odgrodzenie i uporządkowanie. Na towarzyszącej opisowi mapie miejsce to zostało oznaczone przy użyciu okręgu, w którego środku umieszczono krzyż. Jest ono zlokalizowane przy południowej ścianie cmentarza (AIPN, GK 195/VIII/2, Alerty ZHP, województwo lubelskie, powiat biłgorajski, k. 5).

<sup>70</sup> *Ibidem*, k. 46. W Meldunku nie opisano pochodzenia grzebalisk, określono je jedynie jako „groby żydów”.

gdzie żołnierze polscy zniszczyli wóz pancerny”. Drugi meldunek pochodzący ze wsi Płusy dotyczy grobu zbiorowego w którym zagrzebanych zostało 5 osób: „3 Francuzów, jeden Belg i jeden Żyd”. Mieli oni zginąć na skutek wybuchu grana- tu i zostać pochowani w miejscu śmierci – pod lasem. Miejsce zostało zabezpie- czone przez harcerzy drewnianym płotem i określone w raporcie jako „mogiła”<sup>71</sup>.

W meldunku z Biłgoraja<sup>72</sup> jedna z drużyn wymienia kilka lokalizacji zwią- zanych z drugą wojną światową: grób poległego harcerza, zbiorową mogiłę żołnierzy poległych w kampanii wrześniowej, a także cmentarz żydowski, gdzie „W okresie 1939–[19]45 rozstrzeliwano [...] a nawet zakopywano żywcem Po- laków narodowości żydowskiej”. Harcerze mają tu na myśli cmentarz „na Pia- skach”, położony początkowo na przedmieściach Biłgoraja (Piaski), w odległości ok. 1,5 km od centrum<sup>73</sup>. Miejsce rozstrzeliwań harcerze określają jako „zupełnie zapomniane” i postulują jego ogrodzenie oraz umieszczenie tabliczki pamiąt- kowej. Donosząc o rozstrzeliwaniach, drużyna przywołuje zapewne zwłaszcza największe z nich z dni 2–4 listopada 1942 r., kiedy to na terenie cmentarza roz- strzelano 400 osób<sup>74</sup>. Jak piszą Zuzanna Brzozowska i Andrzej Trzciński<sup>75</sup>, w ra- mach akcji likwidacji biłgorajskiego getta ofiary pochowano w czterech zbioro- wych mogiłach. Mniejsze egzekucje złapanych ukrywających się Żydów trwały na cmentarzu co najmniej do stycznia 1943 r.<sup>76</sup>

W celu nazwania miejsca opisanego w alercie ze wsi Dyle<sup>77</sup> harcerze odwo- łali się do widocznych elementów krajobrazu: „Miejsce zabudowane (zagroda chłopska)”. Szczegółowe dane podawane przez drużynę jedynie częściowo zga- dzają się z ustaleniami historyków. Drużyna zanotowała: „W okresie II wojny światowej w miejscowości Dyle zorganizowany był przejściowy obóz koncen- tracyjny dla ludności żydowskiej. Przebywało w nim przeszło 100 Żydów”. Tym- czasem funkcjonujący między grudniem 1941 a grudniem 1942 r. obóz w Dylach nie tylko nie miał statusu obozu koncentracyjnego (był obozem pracy), lecz był przeznaczony dla Żydów, Polaków i Rosjan<sup>78</sup>. Liczba więźniów została przez harcerzy zaniżona: przez obóz przeszło ok. tysiąc osób, a w tym samym czasie więziono w nim średnio 250 osób<sup>79</sup>. Jako formę pracy więźniów harcerze słusz- nie wskazali budowę dróg („szosy”) oraz pracę w kamieniołomach. Wspomina-

<sup>71</sup> *Ibidem*, k. 45.

<sup>72</sup> *Ibidem*, k. 100.

<sup>73</sup> Zuzanna Brzozowska, Andrzej Trzciński, *Cmentarze żydowskie w Biłgoraju [w:] Biłgoraj, czyli raj. Rodzina Singerów i świat, którego już nie ma*, red. Monika Adamczyk-Garbowska, Bogusław Wróblewski, Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2005.

<sup>74</sup> Skibińska, *Powiat biłgorajski...*, s. 378.

<sup>75</sup> Brzozowska, Trzciński, *Cmentarze żydowskie...*

<sup>76</sup> *Ibidem*.

<sup>77</sup> AIPN, GK 195/VIII/2, Alerty ZHP, województwo lubelskie, powiat biłgorajski, k. 83.

<sup>78</sup> Te i dalsze informacje historyczne o obozie w Dylach za: Skibińska, *Powiat biłgorajski...*, s. 229–230.

<sup>79</sup> *Ibidem*.



li ponadto częste egzekucje na więźniach obozu, z których jedną, ok. 15 osób (dane na podstawie informacji naocznej świadkini), zlokalizowali na mapie. Alinie Skibińskiej udało się udokumentować podobną egzekucję: 20 listopada 3 więźniów obozu zostało rozstrzelanych i zagrzebanych w lesie przez służbę obozową<sup>80</sup>. Szkic wykonany przez harcerzy zawiera informację, że w miejscu byłego obozu zlokalizowano park<sup>81</sup>. Znajdujące się w „nagłówku” meldunku określenie „miejsce zabudowane” odnosi się zatem do wskazanego przez świadkinię miejsca egzekucji. Harcerze wyjaśniają, że „Miejsce nie jest upamiętnione, ponieważ jest zabudowane”, dodając przy tym, że szczątki ofiar nie znajdują się w tym nieupamiętnionym miejscu, ale zostały wywiezione po wojnie. Alert ze wsi Dyle jest ciekawy zarówno ze względu na zbieżność, jak i rozbieżności z ustaleniami historyków. Wydaje się stanowić świadectwo przeciwne przywoływanemu w artykule zjawisku umiędzynarodowienia Holokaustu – sytuację, gdy zdywersyfikowana narodowo i etnicznie grupa ofiar została zapamiętania i opisana jako Żydzi.

### Podsumowanie

Zgromadzone głównie w AIPN, przekazane przez ZHP Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich archiwum Alertu Zwycięstwa stanowi zbudowaną oddolnie, choć w odpowiedzi na rozkaz centralny, ewidencję upamiętnionych i pominiętych miejsc związanych z drugą wojną światową – miejsc, które przynajmniej do 1965 r. były obecne w pamięci lokalnej. Analiza meldunków alertowych i dokumentacji powstałej w związku z wydarzeniem uzupełnia wiedzę o wykorzystywanych w PRL sposobach kształtowania pamięci o Zagładzie w odniesieniu do wspólnot lokalnych i młodzieży szkolnej. Zasób ten, niezwykle ciekawy choćby pod względem stosowanej przez harcerzy, a zaczerpniętej prawdopodobnie w dużej części od lokalnej społeczności świadków terminologii czy ogólnej wrażliwości, musi być badany z uwzględnieniem zbudowanego przez twórców akcji i wpisanego w format alertowych poleceń mechanizmu „sita pamięci”. Głównym elementem tego prowadzącego do pozostawienia na marginesie żydowskich ofiar mechanizmu był kult bohaterów, którzy aktywnie, z bronią w rękę przeciwstawiali się hitlerowskiemu najeźdźcy. „Sito pamięci” wpływało na rezultaty alertu na wielu poziomach. Romantyczna i narodowocentryczna matryca pamięci musiała wywoływać deformacje w opowieściach informatorów (w tym świadków), którzy dostarczali drużynom wiedzy. Na podstawie formułowanych przez harcerzy odpowiedzi ankietowych można wywnioskować, że wydany przez naczelnika ZHP rozkaz alertu również wpłynął na sposób opracowania przygotowanej przez harcerzy ewidencji. Akcja nazywana przez władze ZHP lekturą ziemi jako „książki doświadczenia” sprzyjała podkreślaniu

<sup>80</sup> Skibińska, *Powiat biłgorajski...*, s. 379.

<sup>81</sup> Informację tę podaje również Skibińska (*ibidem*, s. 320).

miejsz związanych z walką narodowowyzwoleńczą i wymazywaniu z kart książki miejsc z tego punktu widzenia marginalnych, związanych z Zagładą.

Mimo powyższych zastrzeżeń skala i powszechność alertu, wykorzystywane podczas jego przebiegu lokalnie przekazywanych narracji pamięciowych, a także to, że w wielu miejscowościach trudno było pominąć miejsca związane z hitlerowskim ludobójstwem ofiar cywilnych sprawiają, że opracowana przez harcerzy dokumentacja może być wykorzystywana przy poszukiwaniu nieupamiętnionych grzebalisk, w tym szczątków żydowskich ofiar<sup>82</sup>. Zawarte w meldunkach alertowych mapy stanowią wartość naddaną, niespotykaną na tę skalę w ewidencjach miejsc mordów przeprowadzonych w Polsce podczas drugiej wojny światowej.

## BIBLIOGRAFIA

### **Źródła archiwalne**

#### **Archiwum Akt Nowych**

Ministerstwo Oświaty w Warszawie

#### **Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie**

Związek Harcerstwa Polskiego

#### **Archiwum Muzeum Harcerstwa**

Akta centralne 1956–1989

#### **Archiwum Państwowe w Kielcach**

Komenda kieleckiej chorągwi im. Stefana Żeromskiego Związku Harcerstwa Polskiego w Kielcach

### **Literatura przedmiotu**

Aránzazu Calderón Puerta, Żukowski Tomasz, *Narracja narodowo-kombatancka versus wątek żydowski w kinie polskim lat sześćdziesiątych* [w:] *Rok 1966. PRL na zakręcie*, red. Katarzyna Chmielewska, Grzegorz Wołowicz, Tomasz Żukowski, Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN, 2014.

Bartelski Lesław M., *Pamięć żywa*, Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 1977.

Brzozowska Zuzanna, Trzciniński Andrzej, *Cmentarze żydowskie w Biłgoraju* [w:] *Biłgoraj, czyli raj. Rodzina Singerów i świat, którego już nie ma*, red. Monika Adamczyk-Garbowska, Bogusław Wróblewski, Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2005.

Chwin Stefan, *Polska pamięć – dzisiaj. Co pozostaje? Trwały ślad i mechanizm niepamiętania*, „Teksty Drugie” 2016, nr 6.

---

<sup>82</sup> Mapy pochodzące z Alertu Zwycięstwa wykorzystywała w swoich, prowadzonych w Adampolu, badaniach archeologii nieinwazyjnej Caroline Sturdy Colls. Niekiedy posługują się też nimi badacze z Fundacji Zapomniane działającej przy Komisji Rabinicznej ds. Cmentarzy. Zob. Caroline Sturdy Colls, „Locating Mass Graves in Adampol, Poland. A Forensic Archaeological Investigation” (materiał uzyskany dzięki uprzejmości Komisji Rabinicznej ds. Cmentarzy) oraz <https://zapomniane.org/#map> (dostęp 23 I 2021 r.).

- Desbois Patrick, *The Holocaust by Bullets: A Priest's Journey to Uncover the Truth behind the Murder of 1.5 Million Jews*, Palgrave Macmillan, New York, 2009.
- Leksykon harcerstwa, red. Olgierd Fietkiewicz, Warszawa: Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, 1988.
- Muchowski Jakub, *Spółeczeństwo postronnych śledzi sprawę Eichmanna*, „Teksty Drugie” 2020, nr 3.
- Na szlakach walki. Harcerski alert zwycięstwa*, Warszawa: Wydawnictwo Harcerskie, 1965.
- Pamięć wiecznie żywa. 40 lat działalności Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa 1947–1987*, Warszawa: Rada Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, 1988.
- Sendyka Roma, *Niepamięć albo o sytuowaniu wiedzy o formach pamiętania*, „Teksty Drugie” 2016, nr 6.
- Skibińska Alina, *Powiat biłgorajski [w:] Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, t. 1, red. Barbara Engelking, Jan Grabowski, Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, 2018.
- Steinlauf Michael C., *Pamięć nieprzyswojona. Polska pamięć Zagłady*, Warszawa: Wydawnictwo Cyklady, 2001.
- Sturdy Colls Caroline, „Locating Mass Graves in Adampol, Poland. A Forensic Archaeological Investigation”.
- Syrokomski Janusz, *Pierwszy alert*, „Harcerstwo. Miesięcznik Związku Harcerstwa Polskiego” 1972, nr 10/11.
- Wołowicz Grzegorz, *„Barwy walki” i polska droga do socjalizmu [w:] Rok 1966. PRL na zakręcie*, red. Katarzyna Chmielewska, Grzegorz Wołowicz, Tomasz Żukowski, Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN, 2014.
- Wóycicka Zofia, *Przerwana żałoba. Polskie spory wokół pamięci nazistowskich obozów koncentracyjnych i zagłady 1944–1950*, Warszawa: Wydawnictwo Trio, 2009.
- Zaremba Marcin, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa: Wydawnictwo Trio, 2005.
- Żukowski Tomasz, *Ustanowienie nacjonalistycznego pola dyskursu społecznego. Spór między partią a Kościołem w roku 1966 [w:] Rok 1966. PRL na zakręcie*, red. Katarzyna Chmielewska, Grzegorz Wołowicz, Tomasz Żukowski, Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN, 2014.

### **Netografia**

<https://zapomniane.org/>